

## Od redakcji

W pedagogii chrześcijańskiej od samego początku obecne było przekonanie, że podstawowym celem zabiegów wychowawczych jest nawiązanie relacji między człowiekiem a Bogiem. Przy czym cel ten nie był stawiany ze względu na Boga, ale ze względu na człowieka – ze względu na to, że jedynie Bóg jest w stanie zaspokoić w pełni wpisane w ludzką naturę pragnienie szczęścia.

Pedagogika chrześcijańska jako naukowa refleksja nie tylko „nad” pedagogią chrześcijańską, ale i „dla” pedagogii chrześcijańskiej stara się rozpoznawać obydwie kresy wspomnianej relacji – z teologii czerpać wiedzę o Bogu, a z nauk humanistycznych i społecznych uczyć się człowieka. Pedagogika chrześcijańska zachowuje przy tym specyfikę chrześcijańskiej pedagogii – jest zorientowana na służbę człowiekowi i jego dobru. Stąd w ramach pedagogiki chrześcijańskiej szczególny akcent kładziony jest na refleksję nad człowiekiem.

Odkrywanie człowieka przynosi szereg interesujących wniosków. Na przykład Jacques Maritain w swoich badaniach filozoficznych dochodzi do wniosku, że poszukiwanie Boga przez człowieka oraz dążenie do Boga zawarte są „w samym prowadzeniu życia moralnego, ściślej mówiąc w pierwszym akcie wyboru dokonany przez wolę, jeśli akt ten jest uczciwy i prawy”<sup>1</sup>. Odróżnienie przez człowieka dobra od zła i podążenie za dobrem, choć wybór ten nie znajduje żadnego utylitarnego uzasadnienia, „ukazuje istnie-

---

<sup>1</sup> J. Maritain, *Drogi rozumu praktycznego do Boga*, w: tenże, *Pisma filozoficzne*, Kraków 1988, s. 202.

nie Dobra jako odrębnej wartości, Dobra przewyższającego wszelkie istnienie empiryczne i istniejącego samo przez się<sup>2</sup>. Owemu moralnemu wyborowi nie musi, oczywiście, towarzyszyć świadomość, że jest on odniesieniem do Boga – jest to wybór ukryty. W konsekwencji swoich analiz Maritain dochodzi do wniosku: „dla naszej cywilizacji jest oczywiste, że moralność ludzkości jest nieodłącznie związana z religią i wiarą. Oczywiście, mogą być «dobrzy poganie» i «dobrzy ateści». Jednak [...] czy ci dobrzy poganie i dobrzy ateści nie są faktycznie pseudopoganami i pseudoateistami raczej niż rzeczywistymi poganami i rzeczywistymi ateistami”<sup>3</sup>. Szukając spełnienia własnej osoby poprzez realizację dobra moralnego, człowiek dochodzi ostatecznie do pytania o sens wszystkiego, co robi. Odsłaniające się wówczas ograniczenia własnego bytu, uświadomienie sobie własnej skończoności, stawiają przed człowiekiem problem celu jego egzystencji i mogą prowadzić do odkrycia Boga lub przeciwnie – zmienić optykę życiową poprzez skierowanie ku utylitarnym celom<sup>4</sup>. Dla pedagogii oraz pedagogiki chrześcijańskiej istotne jest jednak samo ukryte poszukiwanie Boga, które odkrywa prawdę o człowieku jako istocie otwartej na Boga i poszukującej Go. Owa prawda stanowi punkt oparcia dla praktyki chrześcijańskiej edukacji.

Gdy w dniu 25 listopada bieżącego roku Papież Franciszek zabrał głos na forum Parlamentu Europejskiego, stwierdził najpierw, że Europie towarzyszy wizerunek „trochę podstarzałej i przytłumionej”, a następnie, szukając przyczyn „zmęczenia i starzenia się Europy – babci, już bezpłodnej i nie tętniącej życiem”, wskazał: „Europa, która nie jest już w stanie otworzyć się na transcendentny wymiar życia, jest Europą, której powoli grozi zatracenie swej duszy, a także tego «ducha humanistycznego», którego także kocha i broni”. Źródłem kryzysu kultury europejskiej Papież upatrywał zatem w zapoznaniu transcendentnego wymiaru ludzkiego życia – kryzys rozumiał jako konsekwencję postrzegania człowieka tylko w perspektywie doczesności. Szansę na wyjście z kryzysu Papież łączył z kolei z odbudową zaufania do człowieka „nie tyle jako obywatela ani też podmiotu ekonomicznego, ale do człowieka jako osoby obdarzonej *godnością transcendentną*”<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> Tamże, s. 204.

<sup>3</sup> Tenże, *Moralne i duchowe wartości w wychowaniu*, w: F. Adamski (red.), *Człowiek – wychowanie – kultura. Wybór tekstów*, Kraków 1993, s. 132.

<sup>4</sup> Por. tenże, *Dziewięć wykładów o podstawowych pojęciach filozofii moralnej*, Lublin 2001, s. 120–121.

<sup>5</sup> Franciszek, *Przemówienie w Parlamencie Europejskim*, [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2014/november/documents/papa-francesco\\_20141125\\_strasburgo-parlamento-europeo.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2014/november/documents/papa-francesco_20141125_strasburgo-parlamento-europeo.html)

Pedagogika chrześcijańska wpisuje się poprzez swoje badania w odkrywanie transcendentnego wymiaru człowieka. Jest szczególnie zainteresowana tymi aspektami ludzkiego życia, które wskazują, że nie może być ono rozpatrywane jedynie w kontekście gospodarczo-ekonomicznym. Stąd w ramach chrześcijańskiej refleksji pedagogicznej obecne są również tematy, niezwiązane bezpośrednio z edukacją religijną, ale przybliżające prawdę o człowieku jako istocie transcendującej materialny wymiar rzeczywistości. Bieżący zeszyt „Paedagogia Christiana” podejmuje refleksję uprawnianą w ramach pedagogiki chrześcijańskiej poprzez zwrócenie uwagi na człowieka i jego poszukiwania dobra, znajdujące wyraz w kulturze i moralnych wyborach. W mniejszym zakresie zajmujemy się tym razem *stricte* pedagogią chrześcijańską.

Zeszyt otwiera tekst autorstwa Katarzyny Olbrycht, która w odwołaniu do nauczania Jana Pawła II zajmuje się zagadnieniem związków między wiarą i kulturą. Jak przekonujemy się z lektury, Papież nie rozpatrywał tych związków tylko jako faktów historycznych, ale dostrzegał wzajemne uwarunkowania obu rzeczywistości. Zwracał szczególną uwagę na to, że prawdziwa kultura znajduje źródło w wierze. Człowieczeństwo ukształtowane przez kulturę nieinspirowaną wiarą jest – jego zdaniem – w pewien sposób niepełne. Wczytując się w przytoczone przez Autorkę wypowiedzi Jana Pawła II, nietrudno dostrzec, że w przemówieniu w Strasburgu Papież Franciszek nawiązał do nauczania swojego wielkiego poprzednika.

Do refleksji na temat godności człowieka, ujawnianej w perspektywie teologicznej, zachęca Piotr Kostyło w artykule: *Dwa źródła usprawiedliwienia*. Nawiązując do teologii Waława Hryniewicza, proponuje on, by spojrzeć na ową godność nie tylko w świetle Odkupienia, ale w odniesieniu bardziej pierwotnego aktu, jakim jest stworzenie człowieka. W kolejnym tekście, przygotowanym przez Marcina Leźnickiego i Malinę Barcikowską, odkrywamy człowieka jako tego, który nie godzi się na przejawy jego depersonalizacji, komunikując swoją niezgodę za pomocą wyrażanego w różny sposób sprzeciwu. Artykuł Danuty Wajsprych poświęcony jest kwestii wolności, analizowanej w nawiązaniu do filozofii Józefa Tischnera. Tematy antropologiczne zamyka tekst Piotra Stareńczaka, poświęcony osobie i myśli Alberta Schweitzera. Przyglądając się dziełom i refleksji pochodzącego z Niemiec lekarza i filozofa, nie sposób nie zgodzić się z tezami wysuwanymi przez Maritaina, że poszukiwanie Boga wyrażać się może nie tylko poprzez religijność, ale także w nieuwarunkowanej religijnie moralności.

W kolejnych artykułach uwaga zwrócona jest bezpośrednio na procesy kształcenia i wychowania, ze szczególnym uwzględnieniem problemów:

wkładu kobiet do teorii i praktyki wychowania przedszkolnego (Maria Loyola Opiela), radości życia jako cechy nauczyciela wychowawcy (Stanisław Chrobak), wpływu mediatyzacji współczesności na przebieg procesów edukacji i wychowania (Justyna Dobrołowicz), edukacyjnych uwarunkowań ekstremizmu politycznego (Błażej Przybylski). Zainteresowanie rodziną, zintensyfikowane niewątpliwie przez obradujący w bieżącym roku nadzwyczajny Synod Biskupów o rodzinie, zaowocowało (na razie bardzo skromnym) materiałem w dziale „Z pedagogiki rodziny”. Danuta Opozda przedstawia kwestie metodologiczne, związane z badaniami rodziny. Tomasz Biernat analizuje współczesne przemiany rodziny. Andrzej Sowiński próbuje z kolei spojrzeć na dziecko jako na dar, inspirujący rodziców do osobistego rozwoju. Mamy nadzieję, że liczne konferencje zaplanowane w 2015 roku, których tematyka ogniskuje wokół rodziny, będą motywacją do pogłębionych studiów w obszarze pedagogiki rodziny, a ich wyniki chociaż w części zostaną udostępnione teoretykom i praktykom wychowania na łamach czasopisma „Paedagogia Christiana”. Ten tak ważny dział pedagogiki chrześcijańskiej został bowiem w ostatnich latach zaniedbany.

Zachęcając do lektury, mam nadzieję, że przyczyni się ona zarówno do dalszych poszukiwań w obszarze pedagogiki chrześcijańskiej, jak i zaowocuje inspiracjami w praktyce wychowawczej, zorientowanej na służbę człowiekowi.

*Jarosław Horowski*